Wieczór dojrzewa, księżyc wprost kroczy.
On idzie patrząc w wnętrze swe zgniłe.
Niepokojąco przepastne oczy,
świat mu zmamiły.

Idzie i płacze, śnieg szydzi biało.
Choć ona zwykle wróży kłopoty,
niepokojąco przepastne ciało,
wzbudza tęsknoty.

Ach, pod staniczkiem jej się wybrzusza
i wybrzuszając cudnie się pyszni;
niepokojąco przepastna... dusza.
(Nie to co myślisz!)

RC August 2013

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gipsy, dodano 07.08.2013 20:07

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.